2. №. 154. Sosnowiec, środa 6 lipca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed 50 groszy. w tekście 35 groszy. za tekstem 25 groszy. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc. a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 5 — 10 groszy za wyraz. Najmniej 1 zł.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 1.50.
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

„Za spełnienie pragnień narodu".

WARSZAWA, 5. 7. Wawelsko-krakowski komitet ścisły sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego, zestawiając na pierwszem posiedzeniu sprawozdawczem, odbytem 2 lipca rb., bilans i stwierdzając ogromny wpływ uroczystego powrotu prochów Wieszcza na podniesienie ducha i nastroju całego narodu, upoważnił prezydjum do wysłania dziękczynnego telegramu do marszałka Piłsudskiego, którego wola zrealizowała inicjatywę i spełniła pragnienia, pielęgnowane od 40 lat przez najgoretsze serca polskie. Depesza ma brzmienie następujące:

„Pierwszy marszałek Polski, Józef Piłsudski, prezes rady ministrów, Warszawa.

Panie Marszałku! Imieniem wawelsko-krakowskiego komitetu sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju spieszymy przesłać Panu Marszałkowi wyrazy najgłębszej czci oraz podziękowania za spłacenie długu wdzięczności odrodzonej Polski wobec jednego z największych synów ojczyzny, nieśmiertelnego Króla Ducha, za zrealizowanie inicjatywy serc gorących, za spełnienie pragnień narodu, za złożenie prochów Słowackiego na Wawelu, „by królom był równy". Prezes komitetu ścisłego

(—) J. Kallenbach, sekretarz generalny (—) Rutkowski".

Usiłowania zmiany ordynacji wyborczej.

WARSZAWA, 5.7. Podkomisja konstytucyjna sejmu obradować ma nad tekstem nowego projektu zmiany konstytucji tej treści:

Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 420 posłów, z których 348 przypada na listy wystawione w okręgach, 72 na listy państwowe.

Ilość mandatów poselskich pozostaje niezmienioną w okręgach od Nr. 1 do 48, oraz w okręgach Nr. 50, 63 i 64.

Inne okręgi wyborcze (na kresach wschodnich) będą połączone po dwa lub trzy — w jeden zmniejszą liczbą posłów.

Ogółem w Galicji wschodniej projekt zmniejsza ilość obecnych mandatów o 12, na Wołyniu o 6, na Polesiu o 2. Na terytorjum etnograf. białoruskiem o 4 mandaty.

Wyborcy z całego obszaru Rzeczypospolitej Polskiej wybierają 105 senatorów, z których 87 przypada na listy okręgowe, zaś 18 na listy państwowe.

Liczba mandatów senatorskich pozostaje niezmieniona w województwach: pomorskiem poznańskiem, śląskiem, krakowskiem, lubelskiem. kieleckiem, łódzkiem, warszawskiem, m. st. Warszawie, w woj. białostockiem i wileńskiem.

Pozostałe województwa wybierać będą: lwowskie 8 senatorów, stanisławowskie 3, tarnopolskie 4, wołyńskie 4, poleskie 2 i nowogródzkie 2 senatorów.

Sześć województw wschodnich wybiera po jednym senatorze mniej.

Pełnomocnicy najwyżej 3 okręgowych list kandydatów mogą złożyć na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej na piśmie oświadczenie, że tworzą jeden okręg wyborczy.

Poseł Patek w Warszawie.

Pierwsza konferencja z marszałkiem Piłsudskim w wagonie.

WARSZAWA, 5.7 Wczoraj przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie p. Stanisław Patek.

W czasie przejazdu przez Białystok, poseł Patek, korzystając z okazji, iż do pociągu, w którym jechał, doczepiono wagon salonowy, wiozący z Wilna marszałka Piłsudskiego, zameldował się prezesowi rady ministrów niezwłocznie i zaproszony do wagonu specjalnego, odbył pierwszą konferencję.

Po przybyciu do Warszawy poseł Patek skomunikował się z min. Zaleskim, z którym dziś przyjęty ma być w Belwederze na audjencji, poświęconej likwidacji sprawy o zabójstwo posła Wojkowa.

O ile nam wiadomo, p. Patek przed odjazdem z Moskwy przeprowadził dłuższą rozmowę z komisarzem do spraw zagranicznych Cziczerinem.

Pomoc doraźna dla bezrobotnych.

WARSZAWA, 5.7. Minister pracy i opieki społecznej, zarządził przedłużenie na lipiec:

1) państwowej akcji pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasiłki z Funduszu Bezrobocia na szeregu terenach, m. in. w m. Żyrardowie i gminach przyległych do tego miasta, a w pow. bielskim i cieszyńskim z wyłączeniem samotnych i żonatych bezdzietnych, niemających na swem utrzymaniu rodziców niezdolnych do zarobkowania.

2) państwowej pomocy doraźnej dla zdemobilizowanych żołnierzy, pozbawionych pracy na tych samych terenach, warunkach i zasadach, na jakich była ona wprowadzona w czerwcu bez względu na to przez jaki okres czasu bezrobotni ci pobierali zapomogi państwowe.

100 tys. dolarów w spadku

po dr. chemji Rutkowskim z Krakowa, który zmarł w Pensylwanji, jako nocny stróż kinematografu.

NOWY JORK, 5.7. W Pensylwanji zmarł pewien 70-letni staruszek, polak, nazwiskiem Rutkowski, który przeszedł dziwne koleje życia.

W młodych swoich latach uzyskał on na uniwersytecie krakowskim promocję doktorską za pracę naukową z dziedziny chemji. Następnie wyemigrował do Ameryki, gdzie przebywał 45 lat.

Śmierć zastała go na marnej posadce nocnego stróża małego kinematografu — a jednak zostawił po sobie 100 tys. dol., które zarobił na spekulacjach djamentowych.

Krwawy terror w sowietach.

MOSKWA, 5.7. Egzekucje na terenie Unji sowieckiej nie ustają. Wczoraj w Achbazji na Kaukazie rozstrzelano 2 byłych oficerów carskich. W Charbinie został aresztowany znany wielki przemysłowiec rosyjski Zimmerman, któremu czerezwyczajka zarzuca, że przekroczył przepisy monopolu dla handlu zagranicznego. W czasie przesłuchania Zimmerman nie mogąc wysłuchać cierpliwie fałszywych zarzutów stawianych mu, rzucił się na sekretarza czerezwyczajki, wyrwał mu rewolwer i strzelił doń kilkakrotnie, raniąc go lekko. Zimmermana obezwładniono i odprowadzono do aresztu. Grozi mu kara śmierci.

Zakaz wwozu pszenicy

i mąki pszennej do dnia 1-go września.

WARSZAWA, 5.7 Według rozporządzenia Rady ministrów, ogłoszonego w ostatnim „Dzienniku Ustaw", zakazany został przywóz pszenicy i mąki pszennej do Polski do 1-go września r. b.

Pisma donoszą, że...

— Wicepremjer Bartel w dalszym ciągu nie opuszcza łóżka z powodu ogólnego osłabienia.

— Min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z główną komendą policji opracowuje obecnie nową ustawę o policji państwowej.

Ustawa określa kompetencję policji i ustala między innemi prawo użycia broni w sensie szerszym, niż to przewidują obecne przepisy.

— Generalna dyrekcja zdrowia min. spraw wewnętrznych przeprowadziła ankietę na temat stanu opieki nad umysłowo-chorymi w Polsce.

W całej Polsce zanotowano przeszło 21 tysięcy umysłowo-chorych. Z tej ilości około 10.000 chorych znalazło przytułek w szpitalach, a reszta znajduje się poza nimi. Przeciętnie jeden umysłowo chory przypadał na 2.768 mieszkańców.

— Według danych państwowego urzędu pośrednictwa pracy sprawozdanie za czas od 18 do 25 czerwca wykazuje 164.161 zarejestrowanych bezrobotnych.

— Według doniesień z Leningradu, nad miastem i okolicą rozpętała się gwałtowna burza, zwłaszcza groźne rozmiary przybrała burza na Newie, zatapiając kilka barek i łodzi. Potężny wiatr porozrywał dachy i powyrywał drzewa w ogrodach miejskich. Newa wystąpiła z brzegów.

— Prezydent Rzeczypospolitej podpisał rozporządzenie w sprawie powołania we wszystkich gminach miejskich komisji do ustalania cen artykułów pierwszej potrzeby.

— W okręgu charkowskim zamordowany został kat ukraiński Godlewski, noszący przezwisko Jaszczka Chłopalszczyka.

Godlewski zajmował stanowisko kata bez przerwy w ciągu sześciu lat. W ciągu tych sześciu lat zastrzelił on z tyłu w głowę 8.000 osób. Kata uduszono w parku.

— Otwarty został w Warszawie 8 ogólno-krajowy zjazd sjonistów. Po przemówieniu powitalnem wysłany został telegram imieniem zjazdu do prezydenta Rzeczypospolitej.

— Dnia 17 lipca przybywa do Warszawy wraz z małżonką prezes rady fundacji Rockefellera Vintent.

W podróży po Polsce towarzyszyć mu będzie delegat fundacji na Polskę Mileun. Celem wizyty będzie zapoznanie się z działalnością tych instytucyj, które czerpią środki z fundacji Rockefellera.

— Wyjechali już do Paryża przedstawiciele konsorcjum amerykańskiego pp. Monnet i Close.

Przed wyjazdem złożyli oni swe podpisy na umowie pożyczkowej, która przyznaje Polsce kredyt przejściowy w wysokości 15 miljonów dolarów.

— W Bielsku wybuchł wielki pożar w znanej fabryce sukna Karola Bittnera Synowie. Spaliła się przędzalnia, tkalnia, maszyny uległy zniszczeniu, jak również surowiec, oraz gotowe sukno. — Szkoda wynosi przeszło miljon złotych.

— W nocy z niedzieli na poniedziałek o godzinie 2-ej na stacji Gałgówek pod Łodzią pociąg towarowy najechał na drugi pociąg towarowy. Siedem wozów towarowych rozbitych, jedna osoba lekko ranna.

Giełda.

Warszawa, 5.7.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.44
Paryż 35.04
Wiedeń 125.84
Praga 26.50½
Włochy 49.60
Szwajcarja 172.21
Holandja 358.55
Dol. War pryw. ob. 8.92½--892¾

Tendencja mocniejsza.

Akcje.

Warszawa, 5.7.

Bank Dyskontowy 130,00
Bank Handlowy 6,70
Bank Polski 132,50 — 138,00 — 136,00
Bank Zachodni 25,00
Bank Zw. S. Z. 72,50 — 76,00
Żgierz 95,00
Cukier 4,00 — 4,10
Węgiel 85,00
Nobel 40,00
Cegielski 36,00
Lilpop 23,50 — 24,75 — 24,25
Modrzejów 7,90 — 7,85
Ostrowieckie 70,00
Rudzki 2,05
Starachowice 50,50 — 50,00 — 50,50
Zawiercie 30,00 — 31,50 — 31,00
Żyrardów 15,75 — 16,50 — 16,25
Haberbusch 132,00
Żegluga 0,38

Tendencja mocna.

Wkrótce

Łzy hańby i szczęścia

(Syn Hagary)

według rozgłośnej powieści Pawła Kellera p. t. Syn Hagary.

W rolach głównych:
MADY CHRISTIANS, oraz
HERMAN VALLENTINN.

Egzemplarz obowiązkowy

Czy to nie zdrada stanu?

Interpelacja endecji i Korfantego w sejmie.

Nienawiść endencji i Korfantego do rządu pomajowego, podsycana codziennie niesłychanemi wprost kłamstwami, dosięgła swego maksimum w bezczelnej interpelacji, podpisanej przez ND i ChD, w sprawie „niemców, gnębionych na Śląsku".

Ze sprawozdań, zamieszczonych w prasie a więc i w naszem piśmie, wiemy, jak wspaniałe dla polskości wyniki dała polityka wojewody Grażyńskiego: do szkół niemieckich zapisało się zaledwie 10 proc. dzieci w wieku szkolnym! Przeciw temu urzędnikowi państwa skierowane jest właśnie żądło zdradliwego wystąpienia Korfantego i jego przyjaciół endeckich.

Aby temu łajdackiemu wystąpieniu nadać większe pozory prawdy, Korfanty w swej „Polonji" oświadczył, że interpelację sejmową podpisali posłowie ND, ChD i Piasta.

Jest to kłamstwo bezczelne, czego najlepiej dowodzi artykuł „Il. Kur. Krakowskiego", organu zbliżonego do „Piasta". Z artykułem tym zapoznać właśnie chcemy naszych czytelników.

* * *

W najbliższych dniach, pisze „Il. Kur. Krakow.", będziemy w sejmie świadkami, dyskusji nad wnioskiem nagłym dwóch klubów (ZLN i ChD) wymierzonym przeciw wojewodzie śląskiemu drowi Grażyńskiemu.

Wnioskodawcy żądają odwołania dra Grażyńskiego, któremu zarzucają tolerowanie i protegowanie akcji terrorystycznej, jaką wedle wnioskodawców uprawia na Śląsku związek powstańców. Wnioskodawcy obwiniają związek o terror, stosowany (!!) przeciwko niemcom (!!)

Stoimy więc wobec niesłychanego i pozornie niezrozumiałego faktu, że dwa stronnictwa, podkreślające silnie swój narodowy charakter (w tem znana dotąd ze swej antyniemieckości narodowa demokracja), występują w obronie niemców, rzekomo gnębionych na Śląsku, dając w ten sposób z jednej strony silną broń agitacji niemieckiej przeciw Polsce, a z drugiej strony denuncjując państwo i społeczeństwo polskie przed całą Europą.

* * *

Sprawa ta nie powstała w dniach ostatnich, ale ciągnie się już od dłuższego czasu.

Przed paru tygodniami, po namiętnej mowie przywódcy ChD pos. Korfantego w sejmie śląskim, sejm ten wyraził votum nieufności wojew. Grażyńskiemu i wybrał głosami ChD. i niemców komisję śledczą dla „badania aktów terroru dokonywanych przez związek powstańców". Komisja ta zebrała się na narady. Brali w niej udział tylko chadecy i niemcy, albowiem enperowcy i socjaliści polscy odmówili w niej udziału.

Po długiem „badaniu" komisja wygotowała formalny akt oskarżenia, opisujący szereg aktów rzekomego terroru, stosowanego przez powstańców w stosunku do przeciwników politycznych, przedewszystkiem wobec niemców! W sprawozdaniu komisji znaleźliśmy cały szereg agitacyjnych oskarżeń niemieckich, pokrywających się (!) niemal dosłownie z alarmami hakatystycznej prasy śląskiej i berlińskiej!

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że na cztery rezolucje, które komisja chciała przedłożyć sejmowi do uchwalenia, tylko dwie były podpisane przez polskich i niemieckich członków komisji. Te rezolucje formułowały zarzuty przeciwko związkowi powstańców.

Natomiast dwie inne rezolucje, starające się zepchnąć odpowiedzialność za rzekomy terror na wojewodę śląskiego, i domagające się jego ustąpienia, podpisane zostały tylko przez polskich, t. j. chadeckich członków komisji. Niemcy nie mieli odwagi ich podpisać; zresztą woleli, aby tak ciężkie zarzuty kompromitujące polską władzę państwową na korzyść niemców, wyszły ze strony polskiej!

Sejm śląski został tymczasem zamknięty i niesłychane sprawozdanie komisji sejmowej nie dostało się do wiadomości publicznej. Obecny wniosek w sejmie warszawskim ma na celu kontynuowanie kampanji, którą zamknięcie sejmu śląskiego uniemożliwiło na gruncie katowickim.

Przygotowaniem do tego wniosku były nietylko artykuły prasy p. Korfantego, ale także artykuł, który się ukazał w „Kurjerze Poznańskim", a którego nie można czytać bez silnego wzburzenia.

„Kurjer Poznański" występuje przeciwko uciskowi (!!) niemców na Śląsku, dokonywanemu przez t. zw. sanację, t. j. czynniki rządowe i rządowi przyjazne, atakujące formalnie w pierwszej linji powstańców i wojaków. Pismo narodowej demokracji twierdzi, że uznaje za słuszną politykę siły wobec niemców, ale sprzeciwia się terrorowi i bandytyzmowi (sic!) które Polskę kompromitują, wobec świata cywilizowanego, a z ludności niemieckiej na Śląsku tworzą jednolity blok antypolski.

Artykuł ten, niesłychany w swej formie i treści, miał na celu usprawiedliwienie się przywódców narodowo-demokratycznych i tłumaczenie, dlaczego — wbrew odmiennemu stanowisku sympatyków nar. demokracji na Śląsku — władze naczelne stronnictwa popierają obecnie (!) akcję p. Korfantego, tj. wniosek w sejmie warszawskim przeciw wojewodzie Grażyńskiemu — i dlaczego teraz stają w obronie (!!) niemców.

* * *

Mówienie o terrorze antyniemieckim na Śląsku, jest głupiem i bezczelnem kłamstwem. Może tu i tam dojść do jakiejś lokalnej sprzeczki czy bójki między organizacjami polskiemi a niemieckiemi, co jednak żadną miarą nie świadczy o terrorze, tembardziej, że o wiele częściej stroną zaczepiającą, a częściej stroną zwycięzką są właśnie niemcy. Terror na G. Śląsku uprawiają właśnie bogaci i wpływowi niemcy, którzy groźbą utraty zarobku zmuszają robotników polskich do wstępowania do niemieckich organizacyj zawodowych, i do posyłania dzieci do szkół niemieckich.

W charakterze polskim nie leży stosowanie terroru, a nawet — niestety — sprawowanie silnych rządów. Jeśli uprzytomnimy sobie, jak szalały bojówki niemieckie na Śląsku przed plebiscytem i w czasie plebiscytu, czyniąc to na wyraźny rozkaz rządu niemieckiego pod komendą i okiem osławionego Horsinga, (który władzę państwową niemiecką reprezentował), jeśli się przypomni krwawe zbójeckie napady orgeszów i stahlhelmów, to zrozumie się, co to jest terror.

Ale wówczas mimo, iż krew na Śląsku płynęła strumieniami, mimo tysięcy ofiar orgeszowców, nikt w Niemczech nie mówił o terrorze antypolskim, a skrajni nacjonaliści i monarchiści niemieccy, zaprzestali nawet opozycji (!) przeciwko socjaliście Horsingowi.

Popatrzmy dziś na Śląsk polski, gdzie lud polski jęczy pod batem najeźdźców, z którego tysiące polaków musiało wyemigrować, wobec aktów barbarzyńskiego terroru. — na którym ksiądz niemiecki w obecności biskupa grozi pobiciem polakowi, gdy ten upomina się u biskupa o... poszanowanie praw ludności polskiej w kościele. To jest terror!

Spójrzmy na mazury, gdzie z ludnością polską walczy się zapomocą wszelkich środków, gdzie słowa po polsku głośno nie wolno powiedzieć, a dzieci katuje się, jak za Wilhelmów, za polską rozmowę na przerwie szkolnej. To jest terror.

Rzućmy okiem na zależny od Polski Gdańsk. Tam lilipuci senat zebrana śpiewać Roty. Włade gdańskie porywają (!) obywateli, a nawet urzędników polskich na ulicy i oddają ich na tortury (sic!) władzom pruskim. To jest terror.

A teraz zastanówmy się. czy ze strony niemieckiej padło jedno słowo protestu przeciw tym barbarzyństwom?

Poseł polski na sejm pruski p, Baczewski nie może o tam terrorze mówić w sejmie pruskim, bo wszyscy go zakrzykują, a rząd na którego czele stoi socjalista (!) Braun oburza się, że ktoś wogóle skargi wytacza!

W Prusiech Wschodnich minister spraw wewnętrznych rządu pruskiego bawiący tam na inspekcji, wzrusza ramionami, gdy mu polacy opowiadają o swej martyrologji i zasłania się niemieckim interesem narodowym!

Senat gdański ma tę śmiałość, iż głosi nawet po całym świecie, jak to... polacy w Gdańsku uciskają... niemców.

Tak samo, jak niemcy, postępują w stosunku do mniejszości polskiej, litwini, czesi, a nawet łotysze, których niepodległość okupiliśmy krwią własną!

U nas inaczej... Terroru niema, ale dla celów partyjnych, dla usunięcia przeciwnika osobistego, rzuca się oszczerstwa, maluje na ścianie djabła i oczernia władze polskie przed całym światem, iż gnębią i tępią niemców!

Niech szaleje propaganda niemiecka, niechaj nam wykłuwają oczy w Genewie wnioskami polskich posłów rzekomo narodowych i artykułami rzekomo narodowych gazet!

Przed niczem nie cofną się rozwydrzeni partyjnicy, jeśli to zaszkodzi niewygodnemu wojewodzie, czy niemiłej organizacji. Ci sami ludzie i te same gazety dały już dowód, do czego potrafią się posunąć. Przypominamy tylko ogłoszenie i przekręcenie mowy jen. Romera, wypowiedzianej na bankiecie dla polskich działaczy plebiscytowych, z której partyjna, zwalczająca rząd, prasa śląska, ukuła zarzut przeciw rządowi polskiemu, że dąży do wojny z Niemcami! Tak uczcili nasi partyjnicy rocznicę plebiscytu!

Ale dosyć już tego! Społeczeństwo polskie potrafi być bardzo wyrozumiałe, wie jednak, gdzie się kończy granica jej wyrozumiałości. Można nam, polakom, wiele zarzucić, ale jednego zarzutu nikt nam nie postawi: wobec zdrady interesów państwowych i narodowych jesteśmy solidarni.

Nikczemna, antypaństwowa kampanja, prowadzona przeciw władzom polskim, w sojuszu z Niemcami na rzecz niemców, znajdzie więc w społeczństwie jednolity osąd! Lud polski na Śląsku, a z nim cała Polska potrafią przeciwstawić się zdradzieckiej robocie.

Wyrok społeczeństwa będzie surowy, ale sprawiedliwy!

Proces gen. M. Zymierskiego rozpoczęty.

W dniu wczorajszym rozpoczęła się w Warszawie rozprawa sądowa przeciwko gen. bryg. Michałowi Zymierskiemu i podpułk. Michałowi Burgiełł-Mączyńskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca gen. Żymierskiemu, że jako zastępca szefa administracji armji naraził skarb państwa na stratę 150.000 dolarów przez powierzenie we wrześniu 1924 r. firmie „Protekta" zamówienia na dostawę 100.000 sztuk masek przeciwgazowych po cenie 24.80 złotych w złocie (4.75 dol.), wiedząc o tem, że cena tych masek nie powinna przekraczać 16 do 25 zł. równych 3.10 dolara.

Dalej gen. Żymierski jest oskarżony o wydawanie tejże firmie zaliczek na sumę 1,237.000 złotych. Miał to uczynić za łapówki, udzielane mu przez wspólników firmy „Protekta", Saksona i Sanniera. Wreszcie stoi też pod zarzutem szkodliwych dla skarbu działań przy dostawie 4 agregatorów, pras hydraulicznych do tłoczenia pocisków ciężkich kalibrów przez firmę „E. Breda", oraz przy powierzaniu dostawy gaśnic przeciwpożarowych firmie „Dr. Zieliński".

Podpułk. Burgiełł-Mączyński współdziałał przy nieprawnych czynnościach w czasie powierzania dostawy firmie „Dr. Zieliński".

W charakterze świadków wezwano między innymi b. premjera Skulskiego i gen. Wł. Sikorskiego.

W sądzie orzekającym zasiadają: gen. bryg. Bronisław Sikorski, sędzia Najw. Sądu Wojskowego, a jako asesorzy: gen. St. Wróblewski, dow. DOK. w Krakowie, gen. Thommée, dow. dywizji w Bydgoszczy, gen. Borowski, reprezentant Polski w radzie portu w Gdańsku i gen. Tokarzewski-Karasiewicz, szef biura personalnego m. s. wojsk., jako zastępca asesora gen. bryg. Olszyna-Wilczyński.

Tragiczne zajście w Teklinowie.

Syn inż. Tyszeckiego, 23-letni student, powiesił się wskutek zawodu miłosnego.

Wczoraj około godz. 11-ej wieczorem miejscowość letniskowa Teklinów pod Częstochową stała się terenem tragicznego zajścia, które rozegrało się w następujących okolicznościach.

W godzinach popołudniowych przybyła do Teklinowa na majówkę grupa młodzieży, wśród których znajdował się syn znanego inż. Tyszeckiego, student uniwersytetu poznańskiego Antoni Tyszecki.

Towarzystwo spędziło całe popołudnie w Teklinowie, mając zamiar wracać pociągiem wieczornym o godz. 11 do Częstochowy.

Podczas pobytu na majówce między studentem Tyszeckim a studentką Brudzyńską, córką urzędnika z Sosnowca, wynikło jakieś nieporozumienie, skutkiem którego Tyszecki opuścił dworzec kolejowy, udając się samotny w kierunku wsi.

Brudzyńska, tknięta złem przeczuciem, udała się po chwili na poszukiwania kolegi i oto za jedną z pobliskich stodół znalazła stygnące już zwłoki Tyszeckiego, który, jak się okazało, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Strwożona studentka przecięła momentalnie sznur i zaalarmowała całe towarzystwo o wypadku. Wszelkie jednak zabiegi ratownicze, zastosowane po przeniesieniu zwłok do przedziału wagonu kolejowego, okazały się daremne.

Wagon ze zwłokami pozostawiono na stacji w Teklinowie do czasu przybycia władz sądowo lekarskich.

Samobójstwo dziecka.

12-letni chłopiec wiejski powiesił się w mieszkaniu rodziców.

Mieszkanka wsi Borowa, pow. Częstochowa, Marjanna Mazurek, zameldowała policji, że w ub. sobotę pomiędzy godz. 7 a 9 rano syn jej, 12-letni Jan, podczas chwilowej nieobecności domowników w mieszkaniu popełnił samobójstwo przez powieszenie się na sznurze, umocowanym u belki w suficie. Matka oświadczyła, iż nie zna przyczyn, które skłoniły jej syna do straszliwego czynu. Policja wszczęła dochodzenia.

Wśród licznych wypadków samobójstw, jakie niestety mnożą się w naszem przedenerwowanem społeczeństwie, fakt pozbawienia się życia przez 12-letnie dziecko napełnić nas musi grozą, gdyż oto zdeprawowanie i upadek moralny ogarnia nietylko młodzież, ale poczyna przenikać umysły dziecięce. Wypadek ostatni nie jest bowiem odosobniony, jak to dowodzą notatki w pismach całego kraju.

Na zasadzie uchwał zjazdu związku prasy prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Podwyżki chleba nie będzie!

Odpowiedź województwa pp. piekarzom i uznanie dla komisji cennikowej.

Od dłuższego czasu piekarze Zagłębia wypowiedzieli walkę komisji cennikowej, dążąc wszelkimi środkami do podwyższenia ceny chleba. Zdając sobie sprawę, że podwyższenie ceny chleba, tego podstawowego artykułu żywnościowego w Zagłębiu wywołałoby całkowite poderwanie nędznych budżetów robotniczych przez wzrost cen i innych artykułów żywnościowych, z całą stanowczością przeciwstawialiśmy się podwyżce, jakiej żądali piekarze. Uważaliśmy, że podwyżka niejest uzasadniona, a jest ona tylko wysuwana przez pp. piekarzy celem osiągnięcia jaknajwiększych zysków. Nasz pogląd na powyższe znalazł uznanie komisji cennikowej.

Niezadowoleni z takiego obrotu sprawy, piekarze Zagłębia postanowili wszelkimi środkami walczyć, by postanowić na swojem. Na zebraniach i wiecach padały gromy pod adresem komisji cennikowej. Wciąż obiecywano wygłodzić Zagłębie przez ogłoszenie ogólnego strajku piekarzy. Miejscowy organ, jako obrońca „uciśnionych" łącznie z piekarzami kruszył kopję i ronił nad niedolą „biednych" piekarzy łzy, jakby widział już w swych majaczeniach wygłodzone brakiem chleba Zagłębie.

Gdy to nie pomogło, pp. piekarze zwrócili się ze skargą na komisję cennikową do województwa. Onegaj nadeszła odpowiedź treści następującej:

„Przesyłając w załączeniu zażalenie cechów piekarzy w Będzinie, Dąbrowie Górniczej i Sosnowcu z 15. 6. br. na uchwałę komisji do badania cen w Sosnowcu, powziętą w tymże dniu co do ustalenia ceny chleba na 67 gr. za 1 kg. zawiadamiam, iż zażalenia tego nie uwzględniam i zaskarżoną uchwałę komisji do badania cen, przy magistracie w Sosnowcu utrzymuję w mocy, albowiem przedstawioną przez magistrat kalkulację komisji z dnia 15.6. br. co do ceny chleba uważam za słuszną i racjonalną.

Uzasadnieniem bowiem jest nieuznanie przez komisję podanych w kalkulacji cechu piekarzy kosztów rozwózki chleba do punktów rozsprzedaży, ponieważ wszędzie ustalone są ceny loco piekarnia, dalej nieprzyznanie podwyższenia zysku z 3 na 5 proc. jako niczem nieuzasadnionego, tudzież 1 proc. manca na straty, o ile tu chodzi o straty nieprzewidziane z góry, czego z ogólnego określenia nie można wywnioskować.

Treść powyższej decyzji należy podać do wiadomości rekurentom, z tem, że jest ona ostateczną w administracyjnym toku instancji. Patwierdzenia doręczenia decyzji należy przechowywać w aktach sprawy.

Zauważam w końcu, iż wskazanemby było powoływanie w charakterze ekspertów do komisji przedstawicieli miejscowej intendentury wojskowej".

Kino-teatr „Udziałowy" Sosnowiec.
Od niedzieli 3-go lipca b. r. i dni następne
Wielki potężny dramat
Kobieta wyzwolona
(Kobieta dzisiejsza w wczorajszem małżeństwie)
W rolach głównych: ulubieniec publiczności WŁODZIMIERZ GAJDAROW i PAWEŁ RICHTER (niezapomniany z Nibelungów i Grobowca Miłości). Oraz aktualności.

KINO „OAZA" Sosnowiec.
Od wtorku 5-go lipca r. b. i dni następne
Bożyszcze kobiet, piękny jak młody Bóg RAMON NOVARRO
.: Na Paryskim bruku (Mariza) :.
dramat w 8 aktach. (Golgota serc kochających).
Oryginalna idea Freda Niblo twórcy filmów „Robin Hood", „Znak Zorry", „A imię jej kobieta", „Nocna przygoda kawalera".

Codziennie świeże lody z dwóch gatunków. Codziennie świeże ciastka najsmaczniejsze w całem Zagłębiu oraz wielki wybór czekolady, bombonjerek, karmelków i soków. Stale świeże herbatniki wyrabiane w trzydziestu gatunkach.
Można nabyć tylko **w Cukierni „SIELANKA"** Wł. BASZKOWSKIEGO w Dąbrowie. Telefon 80.

Cukiernia i Restauracja „ZACISZE"
Codziennie koncert pierwszorzędnej orkiestry artystycznej pod batutą znanej skrzypaczki MIRY BANK.
Kuchnia prowadzona pod kierownictwem znakomitego kuchmistrza z Warszawy **Henryka Fabiszewskiego.**
Od godziny 11-ej rano kuchnia wydaje śniadania.
Obiady — od godz. 12 do 3 po południu.
Od godz. 5 do 12 w nocy koncerty orkiestry w ogrodzie. Wieczorem dancing.

Kronika.

KALENDARZYK.

Lipca 6 Środa

Izajasza
Dyryla i Metod.
Wschód słońca 3.23.
Zachód „ 7.58.

RADJO.

Sroda — 6 lipca.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program.
15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program.
15.20 Przerwa.
16.30 Program dla dzieci
17.00 Nad progam i komunikaty.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.35 Rozmaitości.
18.55 Komunikaty „P.A.T."
19.10 „Skrzynka pocztowa"
19.35 Odczyt p. t. z działu „Rola i zagadnienie komasacji gruntów"
20.00 Komunikat rolniczy.
22.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, nad program, komunikaty PAT.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

KRAKÓW.

16.40 Program dla dzieci.
17.15 Transmisja z Warszawy.
18.35 Rozmaitości.
19.00 Odczyt pod tyt. „Geografja"
19.30 Odczyt pod tyt. „Początki pisma"
20.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty.
Od 20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

13.30 Koncert popołudniowy orkiestry wojskowej 7 pac.
17.15 Koncert zespołu kameralnego „P. R."
18.35 Nadprogram.
18.50 Odczyt p. t. „Leczenie ciała przez uzdrowienie ducha"
19.15 Komunikaty gospodarcze.
19.35 Lekcja języka angielskiego.
20.00 Odczyt p. t. „Burak cukrowy w bilansie aprowizacji kraju".
20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Wkrótce
OGNIA

Ogólna.

(o) **O witraż w katedrze częstochowskiej.** Wojewoda kielecki zwrócił się do wszystkich samorządów miejskich i gminnych pow. częstochowskiego, będzińskiego i zawierckiego o ufundowanie w częstochowskiej katedrze witrażu, wyobrażającego trzech mędrców ze wschodu, czyli trzech królów w hołdzie przed rodziną świętą. Koszt witrażu wynosić będzie około 7.000 zł.

Z Sosnowca.

(s) **Stan zdrowotny w Sosnowcu.** Ostatnie statystyczne dane notują w Sosnowcu: 2 wypadki duru brzusznego, 1 gruźlicy i 1 zgon na gruźlicę. Odkażono 1 mieszkanie.

(s) **Odwołanie kursu regjonalnego.** Z powodu małej frekwencji kurs regjonalny w Sosnowcu został odwołany i odbędzie się po wakacjach, o czem poinformujemy czytelników.

(s) **Kurs nauki lotniczej.** Kuratorjum warszawskie zawiadomiło inspektora szkolnego w Sosnowcu, że wojewódzki komitet ligi obrony powietrznej państwa w Krakowie w okresie od dnia 1 lipca do 6 sierpnia rb. organizuje w Krakowie kurs nauki lotniczej dla nauczycieli. Celem kursu jest przygotowanie nauczycielstwa do urządzania stosownych wykładów oraz przygotowania odpowiednio wyszkolonych instruktorów dla celów praktycznego stosowania wiedzy lotniczej i budzenia zainteresowania w tym kierunku, wreszcie organizacja cywilnego lotnictwa w Polsce.

Plan nauki:

Dział pierwszy: Encyklopedja lotnictwa.

Dział drugi: Grupa zawodowa. Technologja silniki, płatowce, teorja lotu.

Dział trzeci: Publicum.

Dział czwarty: Pracownia. Modelarstwo i rysunki techniczne.

Warunki przyjęcia na kurs są następujące: wpisowe wynosi 5 zł., opłata za przybory 10 zł., koszty utrzymania (mieszkanie i wyżywienie 4 razy dziennie) 70 zł. Zgłoszenia przyjmuje biuro wojewódzkiego komitetu L.O.P.P. Kraków, gmach województwa, parter.

Wesoło i sympatycznie spędzić wieczór można tylko
w Cukierni i Restauracji Warszawskiej
Od godziny 10 ej wieczorem dancing, na którym tańczy znana para tancerzy
„DUET ARNO"
najmodniejsze tańce salonowe.
Pierwszorzędny koncert.
WYBOROWA KUCHNIA.

(s) **Obozy letnie przysposobienia wojskowego.** Dla członków hufców szkolnych i organizacyj p. w. — zostają urządzone w r. b. następujące obozy letnie.:

6-tygodniowy obóz szkolny p. w. dla członków hufców szkolnych w Słupiance, koło Ojcowa. Z terenu K. . Sosnowiec tj. z powiatu będzińskiego, zawierckiego i olkuskiego wyjeżdża 95 uczniów. Lista kandydatów została już ustalona; w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, dowódca kadry będzie załatwiał pomyślnie ustne prośby zgłaszających się uczniów.

Zbiórka wyjeżdżających w dniu 10 lipca o godz. 8-mej rano w koszarach Traugutta przy ul. Nowej.

(s) **6-tygodniowy obóz instruktorski P. W. dla podoficerów rezerwy w Kętach koło Wadowic.** Wyjazd przyjętych kandydatów w dniu 10 bm. o godz. 8 z K-I. Sosnowiec, gdzie tegoż dnia winni się zgłosić wszyscy zainteresowani. Podoficerowie rezerwy, którzy ukończą ten kurs, zostaną zwolnieni z najbliższych przypadających ćwiczeń rezerwy.

6-tygodniowy obóz instruktorski wychowania fizycznego w Szopienicach. Wyjazd i zbiórka przyjętych kandydatów, jak w punkcie II.

6 tygodniowy obóz instruktorski wychowania fizycznego w Kętach. Wyjazd i zbiórka kandydatów, jak wyżej.

6 tygodniowy obóz II stopnia dla rocznika 1906 — przedpoborowych w Kętach.

Kandydaci, którzy ukończą ten kurs z wynikiem pomyślnym, uzyskają później wcielenie do wojska. Zbiórka i wyjazd przyjętych kandydatów jak wyżej.

2 tygodniowy obóz wychowania fizycznego dla uczestników członków org. p. w. — młodzież robotnicza w Kętach. Początek kursu dnia 12-go sierpnia. Bliższe szczegóły podamy dodatkowo.

Zarządzenia szczegółowe co do wyjazdu otrzymali zainteresowani, względnie ich władze organizacyjne.

(s) **Fałszywe 20 zł.** Eleonora Kasprzak (Lipowa 10) usiłowała puścić w obieg w sklepie „Zagłębianka" fałszywą 20 złotówkę. Kasprzakównę aresztowano.

(s) **Amator naczyń emaljowanych.** Józef Ptak (Nowa 10) zameldował policji, że skradziono mu z wagonu na większą sumę naczyń emaljowanych. Sprawca kradzieży Franciszek Pawłowski (Ostrogórska 18) został schwytany.

(s) **Niepożądany gość.** Nocy wczorajszej o godz. 12 i pół do mieszkania pp. Cywanów, przez otwarte okno wpadł piorun. Obecni (ojciec i 2 córki) ujrzeli przeraźliwy błysk, niby ognie bengalskie, poczem piorun wyleciał przez to samo okno, nikomu nie wyrządziwszy szkody.

(s) **Nie lemonjadą, lecz esencją octową.** We wczorajszym numerze donosiliśmy, że Katarzyna Dębska (Kołłątaja 13) po wypiciu lemonjady nagle zasłabła. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że Dębska fałszywie zeznała policji, bowiem zatruła się nie lemonjadą, lecz esencją octową, którą wypiła w celu samobójczym w obawie przed ojcem, do którego miała powrócić. Dębska w stanie państwowym została przed 2 laty matką, a obecnie znów znalazła się w stanie błogosławionym, który dla panien jest najczęściej przekleństwem.

Z Będzina.

(b) **300-setne posiedzenie sejmiku będzińskiego.** W ubiegły poniedziałek, odbyło się uroczyste trzechsetne posiedzenie sejmiku, w którem wzięli udział wszyscy członkowie w komplecie. Po posiedzeniu odbyło się zdjęcie fotograficzne. Na posiedzeniu uchwalono: gminę olkusko-siewierską podzielić na trzy gminy t. j. Gołonóg, Strzemieszyce i Porąbkę, zapisać sejmik na członka założyciela wiosek kościuszkowskich, z udziałem 10 tysięcy złotych wpłacając tymczasowo tysiąc złotych; na skutek złożonej prośby przez powiatowe straże ogniowe zaangażować powiatowego instruktora; zakupić teren pod budowę sierocińca i w najkrótszym czasie wznieść budynki, ponieważ przytułki, żłobek i

Dr. med. B. Jarzębowski
b. asystent klinik chirurg. U. J. w Krakowie
Ordynator oddz. chirurg. Szpit. Powszechn. w Będzinie
osiedlił się w Będzinie.
Choroby chirurgiczne i ortopedja
Przyjmuje: 4—6
Będzin, Małachowskiego 24.

schroniska są niewystarczalne; na skutek wstrzymania robót przy szkole powszechnej w Klimontowie, których koszt wynosi tymczasowo 70 tysięcy (obliczono na 42 tysiące) zwrócić się do banku gosp. krajowego w Warszawie o udzielenie pożyczki; polecić gminom ustawienie odpowiednich znaków przed posterunkami policyjnemi; rozpatrzono konkurs na budowę drogi na odcinku 2-u km. Dąbrowa—Ożarowice.

(b) **Zwiedzanie ośrodków zdrowia.** Wczoraj, p. Brige, amerykanka dyrektorka warszawskiej szkoły pielęgniarek, przedstawicielka czerwonego krzyża amerykańskiego i p. Dorothea, korespondentka pism zagranicznych w towarzystwie zastępcy powiat. lekarza p. Blinstruba zwiedzały 3 ośrodki zdrowia powiatu będzińskiego.

(b) **Mięso sprzedawać świeże!** Za sprzedaż mięsa zepsutego i pobieranie nadmiernych cen przez Sztrubla zam. przy ulicy Podzamcze 14, policja spisała protokuł.

(b) **Rzucił się do szybu!** Wczoraj, o godz. 4 m. 45 rano na kop. „Marja" w Grodźcu, w celu samobójstwa rzucił się do szybu, głębokości 200 mtr., stróż kopalni Władysław Kowalski, lat 37 i poniósł śmierć na miejscu. Kowalski osierocił żonę i troje drobnych dzieci.

Według zeznań sąsiadów, Kowalski od pewnego czasu był bardzo zdenerwowany, a w ostatnich dniach zdradzał chorobę umysłową.

Z Grodźca.

Od zarządu filji: Filja w Grodźcu prosi prenumeratorów „Expresu Zagłębia", by wpłacali pieniądze tylko za kwitami. Bez kwitów roznosicielom dawać pieniędzy nie wolno.

Podobno należność za „Dziennik Pracy — Expres Zagłębia" zbierał jakiś oszust, nie mający do tego żadnego prawa. Jeżeli się to okaże prawdą, to pan ten zostanie aresztowany.

Kto nie zapłaci zaległej prenumeraty za zaległe miesiące (od kwietnia), to go wezwiemy w piśmie, a następnie przerwiemy mu dostarczanie „Expresu".

Z Dąbrowy.

(d) **Na kolonje letnie w Beskidy.** Dziś, wydział opieki społecznej przy magistracie wysyła 212 cioro dzieci szkół powszechnych na kolonje letnie.

Dzieci miesięczny wypoczynek spędzą w Beskidach w miejscowości Kozy.

(d) **Usiłowanie samobójstwa.** Jan Niegowski, lat 19, zamieszk. przy ulicy Kościuszki 7, usiłował się powiesić. Na utrapienie samobójcy brat jego Stanisław podpatrzył ten smutny eksperyment i w porę sznur przeciął. Powód targnięcia się na życie nie został ustalony.

Z Zawiercia.

(z) **Wybory gminne w pow. zawierckim.** W ubiegłą niedzielę odbyły się wybory w gminie Kromołów.

Na wójta i zastępcę wybrani zostali: Kwapisz Edward i Mikoda Antoni. Do rady gminnej przez aklamację zostali wybrani: Łakota Jan, Bergier Stanisław, Kurzak Wawrzyniec, Domagała Antoni ze Skarżyc, Skipirzepa Józef, Orman Piotr, Pałuchowski Zygmunt, Musiałek Jan, Kawka Szczepan, Szafran Józef i Piasecki Antoni. Na zastępców: Figiel Teodor, Strzałka Józef, Fogiel Tobjasz, Bugaj Władysław, Koclęga Jan i Leśniak Bronisław.

(z) **Niedoszła samobójczyni.** Milik Michalina, lat 25, zamieszkała przy ul. Górnośląskiej 5, usiłowała otruć się esencją octową. Przyczyną samobójstwa — były nieporozumienia rodzinne.

(z) **Wściekły pies.** W niedzielę w Zawierciu na ul. Wroniej pojawił się wściekły pies, który pogryzł Czernika Franciszka i Fuksa Szmula, jak również kozę i sześciu psów.

Psa wściekłego zabił drążkiem Jaworski Franciszek. Pogryzione psy zostały zabrane przez czyściciela miasta, ludzie zaś odesłani do szpitala kasy chorych.

Trup na strychu.

32-letnia kobieta powiesiła się na sznurku od bielizny.

W Częstochowie w ub. sobotę o godz. 7-ej i pół wiecz. 32 letnia Antonina Szewczyk (Stradom, Główna 62) wyszła z mieszkania i długo nie powracała. Zaniepokojeni domownicy wszczęli pos ukiwania i dopiero o godz. 12-ej i pół w nocy zajrzeli na strych domu, gdzie znaleźli wystygłe już zwłoki Szewczykowej, wiszące w klęczącej pozycji na sznurze od bielizny, przymocowanym do krokwi w dachu. Okazało się, że Szewczyk popełniła samobójstwo, którego przyczyna jest jest jednak niewiadoma. — Zwłoki samobójczyni przeniesiono do mieszkania.

Wydalony uczeń zabija nauczycielkę

poczem popełnia zamach samobójczy.

W Białymstoku po uroczystym akcie zamknięcia roku szkolnego w państwowej szkole rzemieślniczej, były jej uczeń, wydalony ze szkoły 18-letni Józef Dutkiewicz, strzelił dwukrotnie na ulicy do wracającej do domu nauczycielki języka polskiego 21-letniej Jadwigi Kondratowiczowej i położył ją trupem na miejscu. Morderca strzelił następnie do siebie raniąc się ciężko. Przewieziono go do szpitala. Zachodzi tu przypuszczalnie akt zemsty.

Tryumf cnoty męskiej.

Panna wdrapuje się przez okno, młodzieniec wzywa ratunku, dozorca biegnie po policję.

Natura hojną dłonią wyposażyła w urodę p. Tomasza Bolesławskiego (Marszałkowska 15 w Warszawie), kawalera z krwi i kości. Ile ten szczęśliwy człowiek otrzymał

listów miłosnych,

mógłby nam o tem powiedzieć coś nie coś listonosz.

Wśród wielbicielek, pierwsze miejsce pod względem impetu zajmuje bezwątpienia panna Maryś Jędorek, osoba wielce impulsywna. Zakochała się w panu Tomaszu od

pierwszego wejrzenia,

niestety — bez wzajemności. Młodzieniec pozostał nieczuły na różowe koperty, kwiatki, telefony i smętne westchnienia.

Aż wreszcie w subtelnej duszy kobiecej zrodził się bunt,

bunt szalony,

nie uznający logiki, nie liczący się z następstwami.

Wczoraj rano, gdy p. Tomasz spoczywał jeszcze pod kołdrą, piękna Maryś wdrapała się od podwórza po parapecie parterowego okna, stłukła doniczkę i jednym susem skoczyła ukochanemu na szyję, krzycząc:

— **Tyś mój! Tyś mój!**

Przerażony kawaler narobił okropnego gwałtu. Dopadłszy okna, jął zawodzić:

— Na pomoc! Ratunku!

Wołania dosłyszał niezwykle czujny dozorca tego domu, p. Jan Milewski. Pobiegł co tchu na plac Unji Lubelskiej.

— Panie! Likatora mi mordują! — krzyknął, ujrzawszy policjanta.

Odsiecz zjawiła się w porę. Pan Tomasz

wyszedł cało

z opresji. Pannę Marysię zabrano do komisarjatu, gdzie zamknięto ją do wytrzeźwienia w separatce. Będzie miała proces o zakłócenie spokoju publicznego, bowiem z powodu wrzasków na podwórzu i przed domem powstało zbiegowisko.

Nowy postęp przemysłu krajowego;
„Alboril"
samodziałający
środek do prania
Spróbujcie a przekonacie się!

Na raty wekslowe!

Otrzymają urzędnicy(czki) państwowi, oraz poważnych prywatnych instytucji następujące: suknie i bluzki crepdeszynowe, wełniane, markizetowe, fularowe i z surowego jedwabiu do prania. Wełniane wyroby: żakiety, kamizelki, reformy itp. Bielizna damska i męska. Torebki damskie skórzane. Oprócz tego wielki wybór dziecinnych rzeczy i innych, wchodzących w zakres galanterji i konfekcji.

Wszystko to, po cenach najtańszych poleca firma

SZ. OKSENHENDLER, SOSNOWIEC, **Modrzejowska 14. Sklep**

Obsługa solidna. Obsługa solidna.

Nie 100
Nie 200
Lecz tysiące ludzi
dziś pije znane ze swej dobroci
wody owocowe
„RADJO".

Ci obywatele, którzy u nas nie kupują, mówią, że nasze towary są drogie.

Ci którzy u nas stale kupują, twierdzą, że towary nasze są trwałe i dobre.

Magazyn Bławatny
WACŁAW MIESZALSKI
Sosnowiec
Hale Rozwoju.

Ogłaszajcie się
w
„Expresie Zagłębia".

Przedstawicielstwo i skład fabryczny
wyrobów fabryki
Ideal Radio—Point Bleu
Oskar Einhorn, Sosnowiec
ul. 3 Maja 21. Tel. 248—515.
Zakład optyczny i skład przyrządów fotogr.
Na żądanie wysyłam katalogi i cenniki.

Drobne ogłoszenia.

Posady i prace.

Potrzebny energiczny inkasent z kaucją raraz. Autobus 2583.

Kupno i sprzedaż.

10 stolików restauracyjnych do sprzedania w stanie dobrym i orkiestron ul. Szenowska Nr. 36 Sosnowiec.

Różne.

5.000 złotych potrzebuję na pierwszy numer hipoteki, Zabezpieczenie w złocie. Termin zapłaty 3 lata. Procent do omówienia. Zgłoszenia: Expres Zagłębia dla Jbe.

Poszukuję pożyczki 2,500 zł. na 1-szy nr. hipoteki. Procent od umowy. Wiadomość w „Expresie Zagłębia" Piłsudskiego 8.

Zgubiony weksel na zł. 120, pł. dnia 3 sierpnia 1927 r. z wystawienia M. Gutman Sosnowiec, na zlecenie N. Glaitman Żyranci K. Bajgelmacher i Z. Bajgelmacher oraz weksel na 84 zł. pł. dnia 18 sierpnia z wystawienia R. Grzez Będzina na zlecenie K. Bajgelmacher żyrowany przez Z. Bajgelmacher, niniejszym się unieważnia.

Leopold Winogron zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Szczerbińskiemu Ignacemu skradziono książeczkę kasy chorych wydaną przez fabrykę Meyerholda.

Zaginął weksel na 38 zł. Z. Rajzman, płatny 15 sierpnia w Strzemieszycach. Niniejszy unieważnia się.

Zgubiono paszport wydany przez starostwo zawierckie na imię Feliksa Angiera z Pohulanki i książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Szymonowi Sarwie rok 1892 skradziono kartę powołania wydaną przez P. K. U. Będzin.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.